Awigdor Kahalani

Wyżyny odwagi

TETRAGON
Warszawa

Tłumaczenie:
Jan Szkudliński

Redakcja:
Łukasz Przybyło, Tadeusz Zawadzki

Współpraca redakcyjna i korekta:
Zofia Kozik

Projekt graficzny serii i okładki:
Teresa Oleszczuk

Indeks:
Łukasz Przybyło

DTP, mapy:
Tadeusz Zawadzki

Copyright © 2018 by Avigdor Kahalani
Copyright © 2018 by Tetragon Sp. z o.o.
Prawa do polskiego wydania przekazane bezpłatnie przez Avigdora Kahalaniego.

Fotografia na okładce: Izraelskie centuriony w drodze na pozycje do kontrofensywy na Wzgórzach Golan (Rubinger David/Government Press Office)
Fotografia na stronie tytułowej: Awigdor Kahalani (fot. Josef Ben-Chanan/www.kahalani.co.il)

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Wydawca:
Wydawnictwo Tetragon Sp. z o.o.
00-836 Warszawa, ul. Żelazna 41 lok. 21
e-mail: kontakt@tetragon.com.pl

Książki można zamówić na: www.tetraerica.pl

Druk i oprawa:
Print Group Sp. z o.o.
booksfactory.pl

ISBN 978-83-63374-60-0

Spis treści

Wstęp do wydania polskiego 7

Przedmowa 11

Ze wstępu do pierwszego wydania hebrajskiego 13

Nota o autorze 18

Wstęp 21

Żołnierze 22

1. 26 września 1973 r. Ranek 27

2. 26 września 1973 r. Po południu 30

3. 27 września 1973 r. 34

4. 28 września 1973 r. 37

5. 29 września 1973 r. 38

6. 30 września 1973 r. 40

7. 1 października 1973 r. 41

8. 2 października 1973 r. 42

9. 3 i 4 października 1973 r. 43

10. 5 października 1973 r. 44

11. 6 października 1973 r. Dzień Pojednania. Ranek 47

12. 6 października 1973 r. Dzień Pojednania. Popołudnie 57

13. 6 października 1973 r. Dzień Pojednania. Wieczorem 63

14. 6 października 1973 r. Noc *69*

15 .6 czerwca 1967 r.. . . . . *75*

16. 6 października 1973 r. Północ *77*

17. 7 października 1973 r. Ranek *81*

18. 7 października 1973 r. Popołudnie i wieczór *94*

19. 8 października 1973 r. Dzień *101*

20. 8 października 1973 r. Noc *109*

21. 9 października 1973 r. Poranek *113*

22. 9 października 1973 r. Popołudnie *133*

23. 10 października 1973 r. *142*

24. 11 października 1973 r. Ranek *153*

25. 11 października 1973 r. Popołudnie *161*

26. 11 października 1973 r. Wieczór. *172*

27. 12 października 1973 r. Ranek *179*

28. 12 października 1973 r. Popołudnie *185*

29. Ostatnie dni. 13–23 października 1973 r. *191*

30. Ostatnie 24 godziny. 24 października 1973 r. *196*

31. Ostatnie pozdrowienie *207*

Załączniki *208*

Załącznik 1. Wywiad z generałem Awigdorem Kahalanim przeprowadzony we wrześniu 2016 r. w Tel Awiwie i w marcu 2018 w Giwat Brenner. *208*

Załącznik 2. 7. Brygada Pancerna na Golanie *213*

Załącznik 3. Podstawowe typy uzbrojenia użyte na Wzgórzach Golan w 1973 r. *216*

Załącznik 4. Samoloty szturmowe państw arabskich nad Wzgórzami Golan *237*

Skorowidz nazwisk *240*

Skorowidz nazw geograficznych *244*

Wstęp do wydania polskiego

Współczesna historia Państwa Izrael to niekończący się ciąg wojen, operacji, bitew, kryzysów militarnych. Pozostają one obiektem studiów, badań i analiz historyków sztuki wojennej. Po wojnie o niepodległość w latach 1947–49 Cahal[1] wspólnie z Brytyjczykami i Francuzami prowadzi działania wojenne przeciwko Egiptowi w rejonie znacjonalizowanego Kanału Sueskiego (1956 r.). W czerwcu 1967 r. Izrael przeprowadza uderzenie prewencyjne na siły egipskie na Synaju, całkowicie zaskakując Nasera i Egipcjan. W wyniku wojny sześciodniowej z Egiptem, Syrią i Jordanią (6–10 VI 1967 r.) Izraelczycy zajmują Zachodni Brzeg, Strefę Gazy i Wzgórza Golan. Oszołomione wielkim sukcesem, młode wciąż państwo zostaje zaskoczone w 1973 r., w czasie żydowskiego święta Jom Kippur, i staje na krawędzi unicestwienia – odnosi jednak kolejne zwycięstwo. Mimo dalszych wygranych wojen Izrael wciąż ostrzeliwany jest na północy – Cahal dokonuje w 1982 r. inwazji na Liban (operacja Pokój dla Galilei[2]). Z kolei niepokój, jaki wywoływała ludność arabska na terenie Izraela, kampania terroru prowadzona przez Palestyńczyków na obszarach okupowanych i na całym świecie oraz kolejne intifady (1987–2004) zmuszają Izraelczyków oraz ich siły zbrojne do umiejętnego reagowania także na tego typu zdarzenia. Ponowne napięcia graniczne i działalność Hezbollahu w Libanie prowokują zaangażowanie się Izraela w II wojnę libańską w 2006 r., która kończy się wizerunkową klęską i wskazuje na nieskuteczność Cahalu w wielu aspektach operacji zbrojnych. W 2008 r. armia izraelska po wyciągnięciu wniosków z poprzedniego konfliktu zajmuje Strefę Gazy, zwalczając bojówki Hamasu w operacji Płynny Ołów. Tak częste zaangażowanie sił zbrojnych w tak szerokim spektrum działań bojowych nie ma chyba precedensu w historii wojskowości.

Kiedy jako młody kapitan studiowałem za granicą, amerykańscy pancerniacy zasugerowali mi, żebym sięgnął po ich lekturę obowiązkową – książkę Awigdora Kahalaniego, *Heights of Courage*. Wielokrotnie podczas służby wracałem do znakomitego opisu walk, taktyki działania, ale też sposobu dowodzenia w walce. Kiedy dowodziłem 1. Batalionem Pancernym Ułanów Krechowieckich w Orzyszu, zalecałem swoim oficerom lekturę *Wyżyn odwagi*. Gdy los żołnierski skierował mnie wraz z moim batalionem na Wzgórza Golan (misja ONZ UNDOF) w 2005 r., to pomimo zupełnie innego mandatu misji, w wolnych chwilach studiowałem rejon walk, wpływ terenu i zasady bitwy pancernej. Wielokrotnie z moimi oficerami analizowaliśmy bitwę 1973 r.

1 Cahal (akronim hebrajski) oznacza Siły Obrony Izraela (SOI), popularny jest też angielski akronim: IDF – Israeli Defence Force – przyp. red.

2 Operacja Pokój dla Galilei – izraelska inwazja na Liban w 1982 r. – przyp. red.

Ppłk Rajmund T. Andrzejczak w rozmowie z Awigdorem Kahalanim w misji UNDOF. Za nimi oficerowie 1. batalionu pancernego (arch. R.T. Andrzejczak)

w rejonie Doliny Łez[3]. Rozważaliśmy system ognia z czołgowych ramp grzbietu Booster[4], Tel Faris, sytuację na Moście Córek Jakuba na Jordanie czy bój w rejonie skrzyżowania w Nafah. Właśnie na Wzgórzach Golan miałem przyjemność poznać generała Kahalaniego. Spędziliśmy wiele godzin, dyskutując o czołgach i walce pancernej. Zaprosił mnie i moich oficerów do Doliny Łez, gdzie szczegółowo omawiał zarówno taktykę działania, sposób przygotowania taktycznego i ogniowego swojego batalionu, jak i w niezwykle emocjonalny sposób opisywał niewiarygodne poświęcenie i odwagę swoich żołnierzy.

Książka wydaje się wciąż aktualna i choć nie ukazuje wszystkich aspektów strategicznych czy operacyjnych wojny Jom Kippur w 1973 r., ma ogromne walory edukacyjne dla dowódców szczebla taktycznego. Niezwykle barwne opisy przygotowania do wojny ukazane są z perspektywy młodego dowódcy. Zamieszanie na polu bitwy w pierwszych godzinach wojny. Strach, niepewność i różnorakie dylematy. Kahalani nie stroni od opisu błędów i porażek, co czyni jego opowieść jeszcze bardziej autentyczną. Książka pozostaje ponadczasowa również w obszarze

3 Nazwa odwołująca się do tradycji biblijnej, Ps 84,7. W Biblii Tysiąclecia występuje tu Dolina Baka, z objaśnieniem w komentarzu: „łez" lub „płaczu". Wydaje się, że bliższe rzeczywistemu znaczeniu jest brzmienie: Dolina Płaczu, ale wobec zakorzenienia tego tłumaczenia w literaturze światowej i tradycji języka polskiego („padół łez") pozostajemy przy nazwie Dolina Łez – przyp. red.

4 Właśc. arab. Tel Machfī. W literaturze przyjęła się powszechnie nazwa Booster (transkr. hebr. הבוסטר) ukuta od ciśnieniowej stacji pomp (ang. booster pump) wybudowanej na wzgórzu przez Syryjczyków dostarczającej wody do nawadniania pól – przyp. red.

Ppłk Rajmund T. Andrzejczak (trzeci z prawej) z Awigdorem Kahalanim i oficerami 1. batalionu pancernego w misji UNDOF (arch. R.T. Andrzejczak)

przywództwa. Odsłania sposób jego kształtowania w Cahalu, patriotyzm i poczucie wspólnoty, więzi między narodem a jego siłami zbrojnymi. Pokazuje również niezłomność, niespotykane bohaterstwo i świadome poświęcenie oficerów i żołnierzy.

Nieliczne bataliony 7. i 188. Brygady Pancernej w manewrowej walce stawiły czoła wyszkolonym, wyposażonym i nacierającym według sowieckich wzorców doktrynalnych ciężkich dywizjom syryjskim. Ich niezwykły sukces stał się przedmiotem głębokich analiz przeprowadzonych przez oficerów amerykańskich, którzy zastanawiali się, w jaki sposób tak nieliczne siły zatrzymały tak potężne uderzenie? Zauważano wiele analogii do europejskiego TDW. Tak samo mogło to wyglądać, gdyby sowiecka 1. Armia Pancerna gwardii ruszyła w kierunku przesmyku Fuldy w latach zimnej wojny. Generałowie William E. DePuy i Don A. Starry wykorzystywali analizy operacyjne wojny Jom Kippur, pracując w TRADOC nad nową doktryną wojny powietrzno-lądowej. Jej wprowadzenie w latach 80. (regulamin FM 100-5) zaowocowało spektakularnym sukcesem operacji Pustynna Burza w 1991 r.

Dla nas o jej aktualności stanowi również to, że po ponad dekadzie polskiego zaangażowania w operacje ekspedycyjne (Irak, Afganistan), które miały pozytywny wpływ na zmianę wyposażenia, struktury, szkolenie i rozwój wojska, teraz w zupełnie innym, dynamicznym środowisku bezpieczeństwa z trudem odnajdujemy się w konfrontacji z nowym zagrożeniem konwencjonalnym w naszym rejonie. Lektura tej książki zapewne wzbudzi refleksje i dyskusje o systemie szkolenia rezerw, mobilizacji, rangi szkolenia taktycznego, rozpoznania i wreszcie znaczenia morale wojsk dla zwycięstwa.

Książka Awigdora Kahalaniego to niezwykle żywy, realistyczny opis bitwy pancernej, z jej chaosem, dynamiką i okrucieństwem. Za doskonałym opisem taktyki i walorów technicznych sprzętu kryje się prawdziwa wartość *Wyżyn odwagi* – odsłonięcie tajników ludzkiej natury i psychologii dowodzenia w prawdziwej walce. To barwny zapis roli, jaką odgrywa dowódca, i dylematów, z jakimi zawsze przychodzi mu się mierzyć. Ta książka to nie tylko sprawozdanie, ale również podziękowanie podwładnym za poświęcenie. To obowiązkowa lektura dla wszystkich interesujących się historią wojny pancernej i dla młodych dowódców szczebla taktycznego. Obowiązkowa dla wszystkich pancerniaków.

Gen. dyw. Rajmund T. Andrzejczak
dowódca 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej

Szczecin 2017 r.

Przedmowa

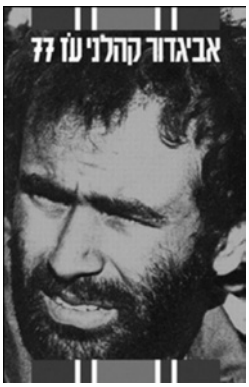

Historia wojen pełna jest przykładów, w których nieliczni pokonali wielu, przełamując dyktat liczb tak bardzo zniekształcający naszą zdolność do przewidywania wyników bitew i do analizowania ich po fakcie.

Od samego początku historycy każdej epoki starali się poznać sekret, który pozwoliłby wyjaśnić, dlaczego bitwy kończą się tak, jak się kończą, często zupełnie inaczej od wszelkich wcześniejszych przewidywań. Powiodło się to jednak bardzo wąskiej grupie.

Choć przebieg wojny Jom Kippur[5] relacjonowało wielu, dotychczas jeszcze nikomu nie udało się uchwycić w języku angielskim takiej głębi „oblicza wojny". Saga 77. batalionu na Wzgórzach Golan w 1973 r., ukrytego pod kryptonimem „Oz 77"[6], została opublikowana po raz pierwszy w języku hebrajskim niedługo po zakończeniu wojny Jom Kippur. Nawet wówczas, czytając bardzo prosty pierwszy przekład, czytelnik dawał się porwać wciągającej i realistycznej narracji. Właśnie to podniecenie, które wynikało ze świadomości, że ma się do czynienia z jedną z najbardziej niezwykłych bitew i jedną z najbardziej niezwykłych opowieści o niej, sprawiło, iż wielu zachęcało do przełożenia *Oz 77*[7] na język angielski.

Czytelnicy, którzy brali udział w walce, zobaczą w książce obraz bitwy z perspektywy dowódcy pododdziału. Znajdą w niej elementy aż nazbyt znajome uczestnikom walk: trudne, niepewne, zmieniające się jak w kalejdoskopie położenie własne i przeciwnika; zdarzenia i manewry; nieprzewidywalne zachowania ludzi działających pod presją; nieustanną niepewność oraz lęk, które ciągle towarzyszyły uczestnikom walki. A do tego przemożną i niezbywalną chęć spełnienia postawionych na początku założeń. Wszystko to, i więcej, znajduje się tutaj, na kartach tej książki i między jej wierszami.

Ci, którzy badali historię wojen, chwalą talent pisarski generała Kahalaniego, potrafi on bowiem czytelnie przedstawić najważniejsze wnioski, jakie wypływają z tego starcia. A więc: konieczność koordynacji działań różnych rodzajów broni, trudności w reorganizowaniu jednostki w trakcie walki w miarę ponoszonych strat, ciągły wysiłek skierowany na to, żeby uzupełniać amunicję i paliwo części podległych sił, podczas gdy reszta prowadzi walkę, obowiązek dowodzenia oddziałami z pierwszej linii przez dowódców przy pełnej świadomości, że ich straty będą nieproporcjonalnie wysokie. Wszystko to – i więcej – znajduje się tutaj, na kartach tej książki i między jej wierszami.

5 Wojna Jom Kippur ma kilka różnych określeń – np. dla Egipcjan jest to często wojna ramadanowa (ang. Ramadan War), bardziej ogólne określenie to wojna październikowa (ang. October War) – przyp. red.

6 77. batalion pancerny, oznaczenie kodowe Oz – po hebrajsku znaczy to „Odwaga". Jednocześnie liczba 77 jest odpowiednikiem liter alfabetu hebrajskiego OZ.

7 Pod takim tytułem książka ukazała się po hebrajsku – przyp. red.

DONN ALBERT STARRY

urodził się w 1925 r. w Nowym Jorku, a po przeprowadzce rodziny do Kansas wychowywał się w Kansas City. Jego ojciec był weteranem I wojny światowej i służył w kansaskiej Gwardii Narodowej jako dowódca kompanii. Donn Albert od dzieciństwa brał udział w życiu wojskowym, razem z ojcem uczestnicząc w letnich obozach szkoleniowych Gwardii Narodowej. Miał sześć lat, gdy został przez kansaskich kawalerzystów mianowany „honorowym porucznikiem" – ze względu na swą miłość do koni i chęć pomocy w stajni. Już jako nastolatek brał udział w zawodach rodeo w Kansas City.
W 1943 r., mając osiemnaście lat, zaciągnął się do armii, gdzie skierowano go na studia w West Point, które ukończył w 1948 r. – i został pancerniakiem. Starry służył w USA, Europie i Korei na stanowiskach liniowych i sztabowych. Od 1969 r. jako dowódca 11. pułku kawalerii pancernej brał udział w wojnie w Wietnamie i Kambodży. 5 maja 1970 r. został ranny od odłamków granatu razem z przyszłym generałem Frederickiem Franksem jr. W 1973 r. mianowano go komendantem Szkoły Wojsk Pancernych w Fort Benning. W tej roli współpracował z szefem Dowództwa ds. Wyszkolenia i Doktryny Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych (TRADOC) gen. Williamem E. DePuyem nad stworzeniem nowej doktryny wojennej USA, tzw. aktywnej obrony. W 1976 r. gen. Starry został dowódcą V Korpusu armii amerykańskiej w RFN.
W 1977 r. gen. Donna Starry'ego mianowano szefem TRADOC. Po nieudanej próbie stworzenia nowej doktryny wojennej przez gen. DePuya postanowiono tę misję powierzyć Starry'emu, który w ciągu czterech lat doprowadził do wypracowania i wdrożenia doktryny bitwy powietrzno-lądowej. Spotkała się ona z pełną akceptacją kadry oficerskiej US Army, a swój chrzest bojowy miała na irackiej pustyni w 1991 r.
Gen. Starry w latach 1981–83 sprawował dowództwo nad siłami szybkiego reagowania (USCINCRED), po czym przeszedł na emeryturę. Po służbie w armii zajmował wiele stanowisk zarządczych w kompleksie wojskowo-przemysłowym USA, m.in. w Ford Aerospace i Maxwell Technologies. Na emeryturze wykładał w Joint Forces Staff College, wydał antologię dotyczącą amerykańskich wojsk pancernych *Camp Colt to Desert Storm: The History of U.S. Armored Forces*, udzielał się też w różnych fundacjach.
Don Starry był odznaczony wieloma medalami i orderami, m.in. Brązową i Srebrną Gwiazdą, Medalem Purpurowego Serca, trzykrotnie Legią Zasługi (Legion of Merit). Zmarł na raka w 2011 r. (opr. ŁP)

Od czasu wojny Jom Kippur generał Kahalani i jego koledzy walczyli w jeszcze jednej wojnie. Jeśli historia tej wojny – operacji Pokój dla Galilei[8] – zostanie napisana, unaoczni czytelnikom, że wnioski, jakie wyciągnięto z wojny Jom Kippur, w dużym stopniu przysłużyły się poprawie planowania, taktyki, organizacji, wyposażenia i szkolenia Cahalu, zwłaszcza korpusu wojsk pancernych[9].

Jednakże w tych wojnach, które dzieli dekada – tak jak we wszystkich wojnach Izraela oraz we wszystkich wojnach w dziejach – ostatecznie o wyniku decyduje garstka odważnych żołnierzy oraz biegłość ich dowódców, którzy dzięki szkoleniu zyskali umiejętności pozwalające im zwyciężyć mimo, niekiedy ogromnych, przeciwności. Choć ludzie nieodmiennie życzą sobie świata bez wojen, to nie można jednak zapominać, że pokój jest dobrem kruchym. I prawdopodobnie gdzieś kiedyś dojdzie do sytuacji, gdy możliwość prowadzenia polityki czy nawet samo przetrwanie państwa będzie uzależnione od garstki bohaterskich żołnierzy oraz ich niezłomnych dowódców, którzy – wyszkoleni dobrze w czasie pokoju – podejmą walkę i zwyciężą, kiedy wybuchnie wojna. To spuścizna żołnierzy „Odwagi 77" i ich wspaniałego dowódcy.

Tampa, Floryda
Marzec 1983 r.

Donn A. Starry
Generał US Army (w stanie spoczynku)

8 Operacja Pokój dla Galilei – izraelska inwazja na Liban w 1982 r. – przyp. red.

9 Korpus wojsk pancernych – tutaj: jako rodzaj wojsk, a nie jednostka wojskowa – przyp. red.

Ze wstępu do pierwszego wydania hebrajskiego

Wojna Jom Kippur z 1973 r. była w swej istocie wojną pancerną toczoną w skrajnie trudnych warunkach. Seria błędów po stronie izraelskiej sprawiła, że początkowa sytuacja była bardzo niekorzystna. Cahal musiał zatem w pierwszych dniach walk stosować niewłaściwą taktykę.

Ponieważ Izrael nie zdołał przeprowadzić mobilizacji na czas[10], nieprzyjacielskie uderzenie na północy i południu spadło na nieliczne oddziały regularne, które musiały mierzyć się z przytłaczającą przewagą wroga. Co gorsza, Izraelczycy zostali zaskoczeni masą nowoczesnego uzbrojenia, jakiego użył przeciwnik przeciwko izraelskim czołgom i samolotom.

W takich okolicznościach izraelscy czołgiści musieli powstrzymywać uderzenie wroga nieskoordynowanymi i słabymi kontratakami prowadzonymi przeciw licznym i dobrze zorganizowanym siłom wroga, co kłóci się wprost z zasadami wojny pancernej[11]. Kontrataki te pozwoliły na zatrzymanie nieprzyjacielskich ofensyw na obu kierunkach działań, lecz cena była wysoka. Izraelskie wojska pancerne zapłaciły ją życiem wielu swoich najlepszych żołnierzy. Wszyscy pancerniacy, od generała po szeregowca, wykazali się odwagą, zuchwałością i poświęceniem.

Stosowanie niewłaściwej taktyki oczywiście nie było niczym nowym w dziejach wojny pancernej. Jednakże w pierwszych dniach wojny Jom Kippur Cahal stosował błędne rozwiązania taktyczne nie z powodu braku umiejętności, lecz z braku wyboru. Mimo tych ograniczeń izraelskie wojska pancerne zdołały się pozbierać i w trakcie konfliktu powróciły do właściwej taktyki. W odróżnieniu od wojsk pancernych innych krajów[12], które znalazły się w podobnych opałach, Izraelczykom udało się przezwyciężyć początkowe trudności i ocalić nie tylko siebie, ale i własny kraj.

Na południowym teatrze działań odrodzenie wojsk pancernych rozpoczęło się 14 października. Egipcjanie, którzy szczegółowo zaplanowali swoje działania, rozumieli, że osiągnięcie dalszych celów strategicznych jest możliwe jedynie dzięki mobilnym zgrupowaniom pancernym. Zdawali sobie jednak sprawę z własnych ograniczeń, wiedzieli też, że izraelskie wojska pancerne dysponują przewagą jakościową nad swymi egipskimi odpowiednikami. Rozumieli zatem, że na pokonanie Izraelczyków w działaniach manewrowych nie mają szans. Dlatego postawili sobie

10 Armia izraelska działała w przeświadczeniu, że wywiad poinformuje o nadchodzącej wojnie co najmniej na 48 godzin przed jej wybuchem. Był to jeden z filarów doktryny wojennej Izraela. Niestety w 1973 r. wywiad wojskowy nie spełnił pokładanych w nim nadziei i ostrzeżenie przyszło za późno. Mobilizację ogłoszono o godz. 10 rano 6 października – na cztery godziny przed wybuchem wojny – przyp. red.

11 Takie działania na pewno kłócą się z zasadami wojny pancernej, niemniej historia wojen pełna jest przykładów ich naruszenia, np.: działania armii francuskiej w 1940 r. i armii sowieckiej w 1941 r., bitwa armii amerykanskiej pod Kasserine w 1943 r. czy noworoczny szturm armii rosyjskiej na Grozny w 1995 r. – przyp. red.

12 Biorąc poprawkę na skalę, rozmiar TDW i czas działań, to również zaskoczeni sposobem działania niemieckich wojsk pancernych Brytyjczycy, Sowieci czy Amerykanie potrafili wyjść z opałów. Niemniej trzeba przyznać, że wyjątkowo mocny fundament taktyczny pozwolił Izraelczykom zamortyzować błędy popełnione na poziomie operacyjno-strategicznym – a co kluczowe, Cahal zmienił swój sposób działania wyjątkowo szybko – przyp. red.

Rezerwiści izraelscy przygotowują się do wyruszenia na front – wieczór 6 X 1973 r.
(State of Israel, National Photo Collection)

ograniczone cele natarcia, możliwe do osiągnięcia bez działań manewrowych, dzięki oparciu w solidnym zapleczu, stanowiskach obrony przeciwlotniczej, artylerii oraz bazie logistycznej położonej na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego.

14 października Egipcjanom wydawało się, że skala ich zaskakującej ofensywy wytrąciła siły izraelskie z równowagi. Dlatego postanowili iść za ciosem i wykorzystać początkowy sukces. Skierowali zatem na wschodni brzeg Kanału jednostki pancerne z zadaniem osiągnięcia linii przełęczy Mitla–Gidi, zgodnie z planami przygotowanymi na taką sytuację[13].

Tego dnia izraelskie czołgi zniszczyły około 300 czołgów egipskich[14]. Cios ten był punktem zwrotnym w wojnie na południowym teatrze działań. Ofensywa egipska została zatrzymana i nie miała zostać wznowiona. Inicjatywę przejęli Izraelczycy, którzy przeszli do ofensywy i zmusili Egipcjan do działań obronnych aż do zakończenia konfliktu. Izraelskie dywizje pancerne sforsowały Kanał Sueski i zniszczyły egipskie magazyny i stanowiska rakiet przeciwlotniczych. Znisz-

13 Armia egipska miała takie plany gotowe, ale nie zamierzała ich wcielać w życie, bo zdawała sobie sprawę ze swej niższości w porównaniu z Izraelczykami w manewrowej bitwie pancernej bez odpowiedniej osłony przed izraelskim lotnictwem. Egipska ofensywa wymuszona została przez politykę – prezydent Sadat musiał zareagować na prośby o pomoc płynące z Syrii, która poniosła klęskę na Wzgórzach Golan. W momencie pisania wstępu gen. Tal prawdopodobnie nie miał pełnej wiedzy na temat planów armii egipskiej – przyp. red.

14 Różnie oceniane są straty egipskie 14 X 1973 r., ale raczej nie więcej niż 220–260 czołgów zostało zniszczonych przy stratach izraelskich na poziomie 40 maszyn, z których większość mogła zostać szybko wyremontowana, por. m.in.: T.N. Dupuy, *Elusive victory. The Arab-Israeli wars 1947–1974*, Nowy Jork 1978, s. 487 – przyp. red.

Izraelskie centuriony przechodzą przez Kanał Sueski do Afryki, 25 X 1973 r. (State of Israel, National Photo Collection)

czyły zaplecze logistyczne 3. armii egipskiej, by następnie, opanowując drogę do Kairu, odciąć całą tę armię. W ten sposób wymuszone zostało zawieszenie broni.

Na północy izraelskie wojska pancerne zaczęły dochodzić do siebie 9 października. Książka Awigdora Kahalaniego to jedna z opowieści o tym, jak żołnierze izraelscy powstrzymali ofensywę syryjską, a następnie przeprowadzili kontrofensywę i natarli w kierunku Damaszku, zmuszając Syryjczyków do zawieszenia broni.

Jest to opowieść o doskonałej brygadzie, od dowódcy po najprostszego żołnierza, która razem z innymi jednostkami Cahalu zdołała zniszczyć większość nacierających wojsk Syryjczyków i wszystkie ich czołgi, które wdarły się na Wzgórza Golan.

W przyszłości wojska pancerne nadal pozostaną rozstrzygającym rodzajem izraelskich wojsk lądowych. Być może w nadchodzących wojnach żołnierze izraelscy ponownie będą musieli pokonać znacznie liczniejsze siły przeciwnika uderzeniami zgrupowań pancernych. Takie zgrupowania będą musiały wnikać głęboko w terytorium przeciwnika. To jest prawdziwy temat książki Kahalaniego. Opisuje on, jak takie działania prowadzono podczas wojny Jom Kippur.

Po raz pierwszy napisano w Izraelu taką książkę: osobistą relację uczestnika walk przedstawiającego wojenną rzeczywistość, strach i bohaterstwo na polu bitwy. Wyjątkowość i siła przesłania tej książki tkwi w obrazowości opisu sytuacji tak często powtarzającej się w naszej historii wojskowości. Arabowie toczyli wojnę, w której dla zrealizowania celów politycznych gotowi byli przelewać krew, podczas gdy Kahalani i jego żołnierze walczyli o życie – własne i swego narodu. Izrael istnieje dzięki swoim poległym i żywym bohaterom.

Pomnik 77. batalionu pancernego i jego poległych żołnierzy. Na dalszym planie centurion, 17 IX 2017 r. (K. Kubiak)

Kahalani i jego towarzysze broni walczyli już w trzech wojnach. Jom Kippur może nie być ostatnią. Niniejsze wspomnienia ukazują ducha pancerniaków Cahalu – od Simana-Tow Ganaha, bohatera wojny o niepodległość z 1948 r. (otrzymał Medal za Bohaterstwo[15], najwyższe odznaczenie wojskowe Izraela), po autora tej książki (kawalera tego samego odznaczenia) oraz jego kolegów czołgistów, którzy być może kiedyś ponownie zostaną wezwani, by stworzyć żelazny mur, chroniący Izrael aż do chwili, kiedy w końcu zatryumfuje pokój.

1975

Generał major Izrael Tal

15 Tytułem Bohater Izraela za wybitne zasługi podczas wojny o niepodległość uhonorowano 12 żołnierzy – tylu, ile było żydowskich plemion. Był to akt jednorazowy. Dopiero w 1970 r. Izrael dopracował się systemu odznaczeń wojskowych. Na mocy ustawy Knesetu najwyższym odznaczeniem wojskowym Izraela stał się Medal za Bohaterstwo (*Itur HaGwura*) i wszyscy Bohaterowie Izraela automatycznie go otrzymali. Medal do dzisiaj przyznano 40 razy – przyp. red.

SIMAN-TOW GANAH

urodził się w 1924 r. w Starym Mieście w Jerozolimie w rodzinie Żydów z Gruzji. Podczas tzw. powstania palestyńskiego, które rozpoczęło się w 1936 r., uciekł z rodziną do Zichron Mosze. Jego ojciec służył jako ochotnik w armii brytyjskiej i dostał się do niewoli na Krecie w 1941 r. Siman-Tow zaciągnął się do brytyjskiej marynarki handlowej w 1942 r. i po przesłużeniu trzech i pół roku opuścił jej szeregi w 1946 r. Od 1947 r. w armii izraelskiej, walczył w nowo powstałych wojskach pancernych jako kierowca halftracka M3.
9 listopada 1948 r. jego oddział wpadł w zasadzkę pod wioską Irak Suwajdan. Siman-Tow, mimo że poważnie ranny w obie nogi, przez sześć godzin walczył w swoim halftracku, obsługując karabin maszynowy i jednocześnie opiekując się trzema ciężko rannymi kolegami. Za tę akcję otrzymał tytuł Bohatera Izraela.
Po wojnie, mimo amputacji obydwu nóg, Siman-Tow pozostał aktywny zawodowo, a także wspierał żołnierzy Cahalu podczas kampanii synajskiej i wojny sześciodniowej, prowadząc wykłady i wygłaszając przemówienia. Zginął w wypadku w 1968 r. – na polu, na którym pracował, eksplodował niewybuch. Po jego śmierci we wszystkich jednostkach Cahalu ogłoszono żałobę. (opr. ŁP)

IZRAEL „TALIK" TAL

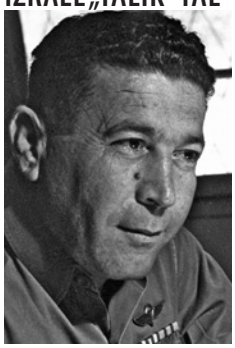

ur. w 1924 r. w Safedzie w rodzinie, której korzenie w Ziemi Świętej mogą sięgać nawet 1777 r., kiedy to przodkowie jego matki osiedli w Palestynie. Mając pięć lat, razem z matką i siostrami, ledwo uszedł z życiem z pogromu przeprowadzonego przez Arabów w Safedzie. Rodzina przeniosła się do Be'er Towijja. W wieku 17 lat zgłosił się na ochotnika do armii brytyjskiej i służył w Egipcie oraz na Pustyni Zachodniej, a pod koniec wojny walczył na froncie włoskim w Brygadzie Żydowskiej. Podczas wojny o niepodległość Izraela był w Sztabie Generalnym specjalistą od broni ciężkiej (ckm i moździerze); często wyruszał na front, żeby uczyć izraelskich żołnierzy skutecznego jej używania. Następnie został dowódcą plutonu i kompanii w Brygadzie Giwati. Po wojnie, aż do 1951 r., dowodził 54. batalionem piechoty. Od 1952 r. szef wyszkolenia w Sztabie Generalnym, a po studiach wojskowych w Wielkiej Brytanii został mianowany komendantem szkoły oficerskiej IDF i jednocześnie dowódcą 14. brygady piechoty (rezerwowej). Podczas kampanii synajskiej zastąpił dowódcę 10. brygady piechoty. Po wojnie przeniósł się do korpusu wojsk pancernych i w 1959 r. został dowódcą 7. brygady pancernej. W 1961 r. Tala mianowano zastępcą szefa Wydziału Operacyjnego Sztabu Generalnego (którym zarządzał Icchak Rabin). Po dwóch latach urlopowany – podjął studia na Uniwersytecie Jerozolimskim na wydziałach filozofii i nauk politycznych. W 1964 r. zastąpił na stanowisku dowódcy wojsk pancernych swojego przyjaciela Dawida „Dado" Elazara, a rok później został mianowany generałem majorem. Podczas wojny sześciodniowej dowodził 84. dywizją („żelazną dywizją") na Synaju, odnosząc duże sukcesy. Był twórcą izraelskiej doktryny wojsk pancernych, która z powodzeniem została wykorzystana w 1967 r. Po 1969 r., kiedy zdał dowodzenie nad wojskami pancernymi, zajął się pracami rozwojowymi nad pierwszym produkowanym w Izraelu czołgiem (Merkawa). Po mianowaniu Elazara szefem Sztabu Generalnego został szefem Wydziału Operacyjnego i na tym stanowisku pełnił służbę podczas wojny Jom Kippur. Na przełomie 1973 i 1974 r. mianowany szefem Dowództwa Południowego. W 1974 r. opuścił armię, ale jako cywil – pracując na różnych stanowiskach w Ministerstwie Obrony – dalej wspierał rozwój różnych typów broni, a także opracował nową strukturę sił zbrojnych. Wielokrotnie odznaczany; zmarł w 2010 r. (opr. ŁP)

Nota o autorze

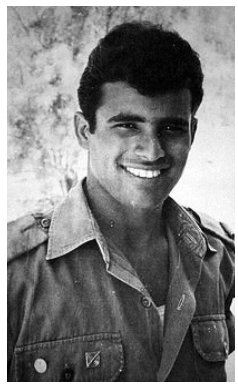

Podporucznik Awigdor Kahalani
(www.kahalani.co.il)

Generał brygady Awigdor Kahalani[16] urodził się 16 czerwca 1944 r. w Nes Cijjona w rodzinie jemeńskich Żydów, którzy wyemigrowali do Palestyny podczas obowiązywania tam mandatu brytyjskiego. Nes Cijjona (Znak Syjonu) to miejscowość w środkowo-zachodniej części Izraela, założona w 1883 r., której nazwa upamiętnia fakt, że właśnie tam po raz pierwszy załopotała nad krajem niebiesko-biała flaga z gwiazdą Dawida. Ukończywszy szkołę podstawową w Nes Cijjona oraz technikum ORT[17] w Tel Awiwie, w roku 1962 wstąpił do Cahalu. Został wcielony do 7. brygady pancernej. Izraelskie wojska pancerne, po doświadczeniach kampanii synajskiej w 1956 r., przeżywały wtedy okres gwałtownego rozwoju. Kahalaniego szybko wyłowiono z tłumu poborowych; został działonowym w czołgu centurion i awansował na stopień podoficera, a następnie został wysłany na kurs oficerski. Ze względu na sefardyjskie pochodzenie nie otrzymał patentu oficerskiego, niemniej jego przełożeni z wojsk pancernych nie uznali tej decyzji i Kahalani służył jako oficer bez stopnia przez ponad rok. W 1964 r. znalazł się w wyselekcjonowanej grupie oficerów i żołnierzy, którzy w RFN szkolili się na przekazanych Izraelowi przez Niemców czołgach M-48 Patton.

Generał Kahalani służył jako dowódca plutonu i oficer operacyjny batalionu, zaś w wojnie sześciodniowej 1967 r. dowodził kompanią pattonów. Ciężko ranny pod Al-Arisz na północnym Synaju, przez rok przebywał w szpitalu. Za udział w wojnie sześciodniowej otrzymał Medal za Wybitną Służbę. Stopniowo powracał do służby w wojskach pancernych, by w roku 1972 ukończyć kurs w Akademii Sztabu i Dowodzenia. W chwili wybuchu wojny w 1973 r. dowodził batalionem centurionów. Był to 77. batalion pancerny w 7. brygadzie pancernej stacjonującej na Synaju, składającej się z żołnierzy odbywających służbę wojskową – a więc jednostka regularna, gotowa do działań w każdej chwili. Ze względu na znaczny wzrost sił syryjskich na Golanie najpierw 77. batalion, a następnie cała brygada zostały przemieszczone na północ.

Od wybuchu wojny Jom Kippur (6 X 1973 r.) przez kolejne cztery dni 7. brygada pancerna odpierała zmasowane ataki syryjskiej 7. dywizji zmechanizowanej wzmocnionej brygadą pancerną, elementów 3. dywizji pancernej i 81. brygady pancernej (tzw. Gwardii Asada) wyposażonej w czołgi T-62. Batalion Kahalaniego bronił kluczowej doliny, nazwanej później Doliną Łez

16 Biogram Awigdora Kahalaniego został zmieniony i uzupełniony w porównaniu z notą o autorze z angielskiego wydania książki, w załączniku nr 1 znajduje się wywiad z gen. bryg. Awigdorem Kahalanim – przyp. red.

17 ORT to akronim rosyjskich wyrazów Общество Ремесленного Труда (Towarzystwo Rzemiosł), izraelska organizacja powstała w 1949 r., zajmująca się szkolnictwem technicznym i zawodowym – przyp. red.

W rejonie jeziora Kinneret podczas ostrzeliwania pozycji syryjskich: na pierwszym planie młodzi porucznicy Josi Ben-Chanan (w koszulce) i Awigdor Kahalani, 1966 r. (www.kahalani.co.il)

– ze względu na rozmiar strat poniesionych i zadanych przez Izraelczyków. 9 października charyzma i żelazna wola pozwoliła Kahalaniemu zmotywować izraelskich pancerniaków do wielkiego wysiłku i odparcia ostatniego syryjskiego natarcia.

Dowódca brygady przez radio powiedział wówczas: – *Awigdor, ocaliłeś naród Izraela!* Po bitwie w całej 7. brygadzie pancernej zostało jedynie 9 sprawnych czołgów. Gdyby nie Kahalani, Syryjczycy weszliby w przestrzeń operacyjną armii izraelskiej na Golanie i wojna Jom Kippur mogłaby mieć inny przebieg niż w rzeczywistości. Za swoje czyny 29-letni ppłk Kahalani otrzymał najwyższe odznaczenie wojskowe Izraela – Medal za Bohaterstwo.

Po wojnie został szefem bazy treningowej i poligonu wojsk pancernych, a w 1975 r. przejął dowodzenie 7. brygadą pancerną. W roku 1978 odbył kurs w Command and General Staff College w Fort Leavenworth w stanie Kansas. W roku 1980 awansowano go na generała brygady i mianowano dowódcą 36. dywizji pancernej stacjonującej na Wzgórzach Golan. Jego ostatnią kampanią była wojna w Libanie w 1982 r. Następnie pełnił m.in. funkcję komendanta Akademii Sztabu i Dowodzenia. W stan spoczynku przeszedł w 1989 r.

Po odejściu z wojska Kahalani został politykiem, zasiadał w Knesecie, a w latach 1996–99 był ministrem bezpieczeństwa publicznego. Do dzisiaj jest aktywny społecznie, m.in. przewodnicząc Radzie Pomocy Żołnierzom oraz występując w radiu i telewizji. Napisał też siedem książek[18].

18 Dwie z nich, *Wyżyny odwagi* i autobiografia *Droga wojownika*, ukażą się nakładem Wydawnictwa Tetragon – przyp. red.

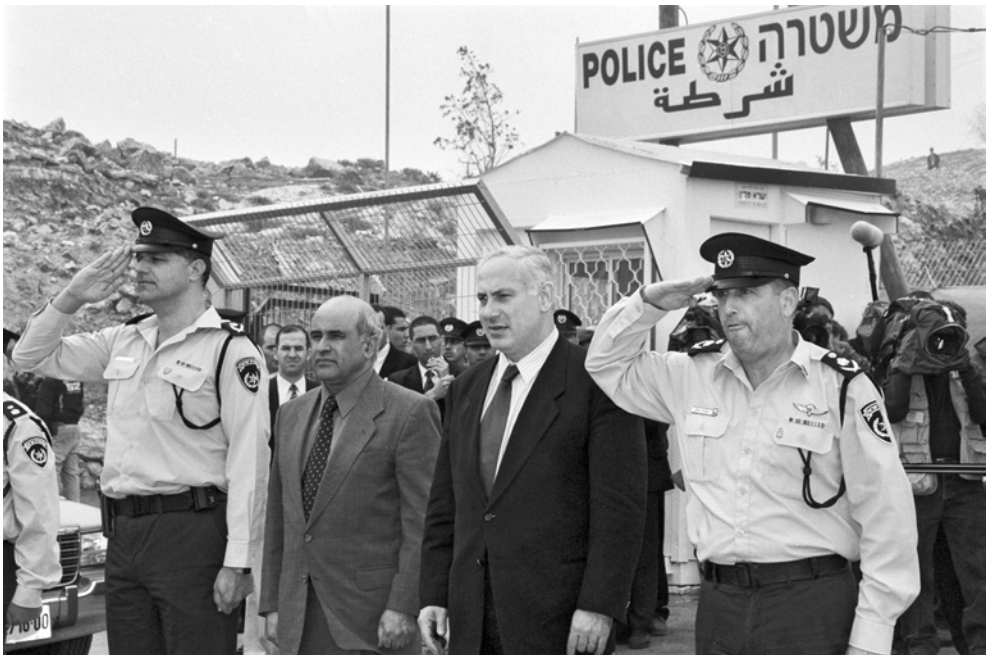

Dwadzieścia pięć lat po wojnie Jom Kippur. Otwarcie nowej siedziby policji w Jerozolimie, od prawej: inspektor policji Jechuda Wilk, premier Beniamin Netanjahu, minister bezpieczeństwa publicznego Awigdor Kahalani i szef policji Dystryktu Jerozolimy Jair Jicchaki.
Jerozolima 17 III 1998 r. (Avi Chajon, State of Israel, National Photo Collection)

Wyżyny odwagi ukazały się po raz pierwszy po hebrajsku w roku 1975 pod tytułem *Oz 77* (to kryptonim dowodzonego przez autora batalionu podczas walk na Wzgórzach Golan w 1973 r.). Książka okazała się bestsellerem i przyniosła autorowi sławę w Izraelu. Jego bohaterskie czyny w tej wojnie zaskarbiły mu miejsce w kulturze masowej współczesnego Izraela.

Awigdor Kahalani i jego żona Dalia mają troje dzieci – Drora, Wardit i Dotana.

Wstęp

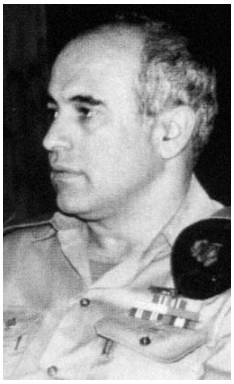

Gen. bryg. Awigdor Kahalani
(www.kahalani.co.il)

Od wybuchu wojny Jom Kippur, jednej z najtrudniejszych – jeśli nie najtrudniejszej – w nowożytnych dziejach Izraela, upłynęło 10 lat.

Od 1973 r. napisano wiele relacji o przebiegu tych walk, żadna jednak nie wyszła spod pióra żołnierza walczącego na pierwszej linii. To właśnie z tego punktu widzenia – w oparciu o moje doświadczenia i doświadczenia moich towarzyszy broni – napisałem swoje wspomnienia. Czyniąc to, starałem się rzucić światło na niezwykłą odwagę i biegłość, jaką żołnierze ci wykazali, zatrzymując syryjską próbę zdobycia Wzgórz Golan.

Zapisując poniższe strony, miałem przed sobą twarze żołnierzy, z którymi walczyłem ramię w ramię, szczególnie tych poległych. Było dla mnie ważne, by przekazać czytelnikom, a zwłaszcza pogrążonym w smutku rodzicom, wdowom i sierotom, uczucia ogarniające nas podczas walki, gdy próbowaliśmy zatrzymać wroga. Miałem nadzieję, że zdołam pokazać rodzinom, z jakim oddaniem ich mężczyźni walczyli oraz jak wielką cenę byli gotowi zapłacić za bezpieczeństwo swego kraju i narodu. Wszyscy na froncie wewnętrznym mają prawo czuć dumę z walczących na froncie ojców, mężów i synów.

Koncentrując się na tych żołnierzach, nie mogłem szerzej ująć losów naszej dywizji, brygady czy któregoś ze 175 pozostałych batalionów. W gruncie rzeczy jest to historia jednego batalionu na wojnie. Nie oznacza to w żadnym razie umniejszania heroizmu, jakim wykazali się żołnierze pozostałych jednostek.

Nasza brygada była dobrze wyszkolona, a zatem dobrze przygotowana na wojnę, która nagle wybuchła. Była to zasługa dowódcy brygady, płk. Awigdora „Janusza" Ben-Gala.

Jestem wdzięczny osobom, które udostępniły mi nagrania rozmów prowadzonych przez radio w sieci naszej brygady. Podobnie wdzięczny jestem tym, którzy byli gotowi przywołać dla mnie wspomnienia i nastroje z czasu walki, co nigdy nie jest łatwe. Bez ich pomocy książka ta nie mogłaby powstać.

Generał brygady Awigdor Kahalani
Nes Cijjona, Izrael, marzec 1983 r.

Żołnierze

kpt. **Menachem Albert**, dowódca kompanii G w 77. batalionie pancernym, kryptonim kompanii w sieci radiowej batalionu: „Zechar”[19].

por. **Ze'ew Amolik**, oficer ds. uzbrojenia 77. batalionu

mjr **Szmuel Askarow**, zastępca dowódcy 53. batalionu pancernego ze 188. brygady pancernej; ranny 6 X 1973 r., uciekł ze szpitala i 9 X został ponownie ranny w Dolinie Łez – tym razem ciężko, w głowę. Odznaczony Medalem za Odwagę.

kpr. **Naomi Bacharaw**, kancelistka Awigdora Kahalaniego.

Chaim, kierowca prywatnego samochodu ppłk. Kahalaniego

ppłk **Chaim Barak**, dowódca 82. batalionu pancernego 7. brygady pancernej.

por. **Achinoam Baruchin**, zastępca oficera operacyjnego 7. brygady pancernej.

sierż. **Izrael Barzilaj**, dowódca czołgu, 77. batalion pancerny.

sierż. **Amir Baszari**, dowódca czołgu, 77. batalion pancerny.

płk **Awigdor „Janusz” Ben-Gal**, dowódca 7. brygady pancernej.

ppłk **Josef „Josi” Ben-Chanan**, dowódca zbiorczego batalionu pancernego sformowanego z pozostałości 188. brygady pancernej.

sierż. **Ofer Ben-Nerija**, dowódca czołgu, 77. batalion pancerny.

płk **Icchak Ben-Szocham**, dowódca 188. brygady pancernej stacjonującej stale na Wzgórzach Golan – składającej się z 53. i 74. batalionów pancernych, poległ 7 X 1973 r. pod Nafah.

ppor. **Doron Biber**, dowódca plutonu, 77. batalion pancerny.

sierż. **Joaw Bluman**, dowódca czołgu, 77. batalion pancerny.

por. **Dani Georgi**, zastępca dowódcy kompanii „Vespa”, 77. batalion pancerny.

por. **Amichaj „Ami” Doron**, zastępca dowódcy kompanii H („Humus”), 77. batalion pancerny.

kpt. **Menachem Dror**, dowódca kompanii, 71. batalion pancerny.

sierż. **Dawid Edri**, dowódca czołgu, 77. batalion pancerny.

gen. bryg. **Rafael „Raful” Eitan**, dowódca 36. rezerwowej dywizji pancernej, aktywowanej w nocy z 6 na 7 października 1973 r. i w której strukturze przez cały czas pozostawała 7. brygada pancerna.

ppłk **Ehud Elad**, dowódca 79. batalionu pancernego 7. brygady pancernej w wojnie sześciodniowej. Poległ 5 VI 1967 r. na Synaju. Dowódcą kompanii w tym batalionie był Awigdor Kahalani.

gen. por. **Dawid „Dado” Elazar**, szef sztabu Cahalu.

ppłk **Josef „Jos” Eldar**, dowódca 75. batalionu piechoty zmechanizowanej z 7. brygady pancernej; ranny 6 X 1973 r., gdy dowodził walką ze swojego transportera M-113; powrócił do służby 8 X 1973 r., ponownie ranny 16 X 1973 r.

19 Biogramy zostały zmienione i uzupełnione w porównaniu z wydaniami hebrajskim i angielskim – przyp. red..

Sierżanci Amir Baszari, Joaw Bluman, Izrael Barzilaj, błogosławionej pamięci (AN)

ppor. **Boaz Eliaw**, dowódca plutonu, 77. batalion pancerny.
mjr **Szalom Engel**, przyjaciel Awigdora Kahalaniego i Adama Weilera.
mjr **Oded Erez**, dwa tygodnie przed wybuchem wojny mianowany na stanowisko dowódcy 53. batalionu pancernego 188. brygady pancernej na miejsce ppłk. Josefa „Josiego" Ben-Chanana.
ppor. dr **Aleksander „Aleks" Eszel**, lekarz 77. batalionu pancernego.
ppłk **Jakow „Jackie" Ezechiasz**, zastępca dowódcy 7. brygady pancernej.
ppor. **Boaz Friedman**, dowódca plutonu, 77. batalion pancerny.
mjr **Arthur Gafni**, szef logistyki 7. brygady pancernej.
kpt. **Eli Gewa**, dowódca kompanii w 82. batalionie pancernym 7. brygady pancernej; kompania ta przygotowywała się do holowania tzw. mostu na kołach na Synaju, jej brak na Synaju spowodował spore kłopoty dla jednostek podejmujących forsowanie Kanału Sueskiego.
płk **Szmuel „Szmulik" Gonen** (Gorodisz[20]), dowódca 7. brygady w wojnie sześciodniowej; podczas wojny Jom Kippur był dowódcą Frontu Południowego (do czasu zastąpienia go przez „reprezentanta" szefa Sztabu Generalnego gen. por. Chaima Bar-Lewa).
sierż. **Zelig Haberman**, dowódca czołgu, 77. batalion pancerny.
kpt. **Jochanan Hasson**, oficer logistyczny.
gen. mjr **Icchak „Haka" Hofi**, szef Dowództwa Północnego.
ppłk **Dawid Izraeli**, zastępca dowódcy 188. brygady pancernej. Poległ 7 X 1973 r. pod Nafah.
ppor. **Awi Jachaw**, dowódca 2. plutonu kompanii „Humus", 77. batalion pancerny.
ppłk **Amos Katz**, dowódca grupy bojowej „Katz" składającej się z 71. szkolnego batalionu pancernego oraz 74. batalionu pancernego ze 188. brygady pancernej. Oba bataliony zostały wzmocnione żołnierzami rezerwy przybyłymi z zagranicy (m.in. z USA).
mjr **Beniamin „Benny" Kacin**, oficer operacyjny 188. brygady pancernej. Poległ 7 X 1973 r. pod Nafah.

20 Szmuel Gorodisz – zhebraizował swoje nazwisko na Gonen – przyp. red.

kpr. **Arnon Kahalani**, mechanik czołgowy, brat Awigdora.
ppłk **Awigdor Kahalani**, dowódca 77. batalionu pancernego. Przyszły dowódca 7. brygady pancernej (1975–77).
Dalia Kahalani, żona Awigdora.
Dror Kahalani, syn Awigdora i Dalii.
sierż. **Emanuel Kahalani**, brat Awigdora, dowódca czołgu w 421. rezerwowej brygadzie pancernej na Synaju.
Ruthi Kahalani, szwagierka Awigdora.
Wardit Kahalani, córka Awigdora i Dalii.
kpr. **„Kako"**, kierowca jeepa ppłk Kahalaniego, 77. batalion pancerny.
mjr **Beniamin „Benzi" Karmeli**, dowódca kompanii w wojnie sześciodniowej.
por. **Uri Kar-Szani**, dowódca kompanii rozpoznawczej 7. brygady pancernej.
szer. **Dawid Kilion**, działonowy czołgu ppłk. Awigdora Kahalaniego, 77. batalion pancerny.
ppor. **Szalom Kobi**, oficer łączności 77. batalionu pancernego.
kpt. **Eitan Kowli (Cowley)**[21], zastępca dowódcy 77. batalionu pancernego.
szer. **Juwal Kuczewski**, kierowca czołgu ppłk. Awigdora Kahalaniego, 77. batalion pancerny.
gen. mjr **Dan Laner**, dowódca 210. rezerwowej dywizji pancernej, której proces formowania rozpoczął się w czerwcu 1973 r., a która miała osiągnąć gotowość bojową na przełomie 1974 i 1975 r.
por. **Efraim Laor**, dowódca kompanii w 77. batalionie pancernym, kryptonim kompanii w sieci radiowej batalionu: „Zilia". Przyszły dowódca 7. brygady pancernej (1987–88).
por. **Amnon Lavie**, dowódca kompanii w 77. batalionie pancernym, kryptonim kompanii w sieci radiowej batalionu: „Materac".
kpt. **Amos Luria**, oficer operacyjny grupy bojowej „Katz".
kpt. **Ilan Maoz**, oficer batalionu czołgów (wojna sześciodniowa).
mjr **Josef „Josi" Melamed**, zastępca dowódcy 75. batalionu piechoty zmechanizowanej z 7. brygady pancernej.
ppłk **Arjech Mizrachi**, oficer artylerii 7. brygady pancernej.
ppłk **Jair Nafszi**, dowódca 74. batalionu pancernego ze 188. brygady pancernej. Odznaczony Medalem za Odwagę.
ppor. **Amos Nachum**, dowódca 3. plutonu kompanii „Zechar", 77. batalion pancerny.
kpt. **Jonatan „Joni" Netanjahu**, dowódca grupy rozpoznawczej Sayeret Matkal na Golanie podczas wojny Jom Kippur. Dowódca akcji odbicia zakładników z porwanego samolotu Air France w Entebbe, 4 lipca 1976 r. – był jedynym izraelskim komandosem, który zginął podczas operacji. Brat Joniego – Benjamin „Bibi" Netanjahu – jest obecnie premierem Izraela.
por. **Awraham „Emi" Palant**, dowódca kompanii H w 77. batalionie pancernym, kryptonim kompanii w sieci radiowej batalionu: „Humus". Przyszły dowódca 7. brygady pancernej (1985–87).
por. **Gideon „Gidi" Peled**, oficer operacyjny 77. batalionu pancernego.
ppłk **Meszulam Rates**, dowódca 71. batalionu szkolnego z 460. brygady pancernej stacjonującej na Synaju. Poległ 9 X 1973 r. w Dolinie Łez.
mjr **Hagaj Regew**, oficer operacyjny 7. brygady pancernej.

21 Zhebraizował później nawisko na Kenan.

AWIGDOR „JANUSZ" BEN-GAL

Urodzony w 1936 r. w Łodzi jako Janusz Goldfarb w rodzinie spolonizowanego przemysłowca. Po niemieckiej agresji na Polskę w 1939 r. jego rodzice wraz z dziećmi – Januszem i jego o rok młodszą siostrą – uciekli na wschód. Goldfarbowie trafili do łagru, ale po podpisaniu układu Sikorski-Majski starali się dostać do armii Andersa. Po śmierci rodziców Janusz z siostrą zostali wysłani do Teheranu, a następnie do Palestyny, gdzie zajął się nimi daleki kuzyn. W 1955 r. Janusz został powołany do armii i odbył szkolenie w wojskach pancernych. Jego pierwszą kampanią była operacja Kadesz w 1956 r. Po kampanii zhebraizował swoje imię i nazwisko na Awigdor Ben-Gal, choć do końca życia wszyscy zwracali się do niego per Janusz. Po odsłużeniu obowiązkowej służby wojskowej zdecydował się na pozostanie w armii, jak sam wspominał: *Nigdy nie zamierzałem pozostać w wojsku, ale zostałem, ponieważ polubiłem takie życie. Kochałem Negew, pustynię, pola. Uwielbiałem gazować swoim jeepem. Później przyzwyczaiłem się do armii i stała się ona częścią mnie. A może, po prostu, bałem się rozpocząć nowe życie.* Po odbyciu kursu oficerskiego służył w 7. brygadzie pancernej, m.in. jako dowódca plutonu, kompanii i oficer operacyjny brygady. W latach 1962–64 odbył studia sztabowe we Francji. Podczas wojny sześciodniowej był szefem sztabu 200. brygady pancernej w dywizji Awrahama Joffego. Gdy jego jeep wjechał na minę, stracił pół prawej stopy – pozostał jednak w armii, mimo że kulał do końca życia. W wojnie na wyczerpanie dowodził 79. batalionem pancernym w 401. brygadzie pancernej. W 1972 r. płk Ben-Gal otrzymał dowództwo elitarnej, regularnej (z żołnierzami z poboru) 7. brygady pancernej stacjonującej na Synaju. Podczas wojny Jom Kippur jego brygada była w pełni przygotowana do działań wojennych, zarówno pod względem materialnym, jak i morale – Janusz przewidywał, że wojna wybuchnie, i przygotował na nią podwładnych także pod względem morale. Sukces odniesiony przez 7. brygadę przyniósł Ben-Galowi awans generalski i stanowisko dowódcy 36. dywizji pancernej, a następnie Dowództwa Północnego. Podczas inwazji na Liban w 1982 r. dowodził 446. korpusem. Gdy nadzieje Ben-Gala na objęcia stanowiska szefa Sztabu Generalnego w 1983 r. nie ziściły się (na to stanowisko został mianowany gen. Mosze Lewi) – przeszedł na emeryturę w stopniu generała majora. Po zakończeniu służby wojskowej Janusz pełnił funkcje zarządcze lub szefował radom nadzorczym w wielu firmach izraelskich, m.in. w Israel Aerospace Industry (IAI) czy w Tahalu (firmie zajmującej się odsalaniem wody i budową instalacji odsalających). Zmarł po ciężkiej chorobie w 2016 r. (opr. ŁP)

mjr **Ilan Sahar**, oficer rozpoznawczy 7. brygady pancernej.
szer. **Awihu „Awi" Sandler**, czołgista, 77. batalion pancerny.
por. **Ilan Szemaja**, szwagier Awigdora.
kpt. **Reuwen Szemaja**, szwagier Awigdora.
ppor. **Awinoam Szemesz**, dowódca plutonu w kompanii G, 77. batalion pancerny.
szer. **Gideon Szemesz**, ładowniczy, członek załogi Awigdora Kahalaniego, 77. batalion pancerny.
por. **Awraham Snir**, oficer artylerii 77. batalionu pancernego.
kpt. **Szalom Stolarow**, oficer łączności 7. brygady pancernej.
por. **Jair Swet**, dowódca kompanii w 77. batalionie pancernym, kryptonim kompanii w sieci radiowej batalionu: „Vespa".
por. **Ofer Tabori**, dowódca 3. plutonu kompani „Humus", 77. batalion pancerny.
mjr **Jona Teren**, przed wojną Jom Kippur zastępca dowódcy batalionu w 7. brygadzie pancernej, podczas wojny dowódca kompanii w 77. batalionie pancernym.
ppor. **Noach Timienker**, dowódca plutonu, 77. batalion pancerny.
szer. **Mosze Uliel**, czołgista-celowniczy, 77. batalion pancerny.
kpt. **Adam Weiler**, dowódca kompanii, bliski przyjaciel Awigdora Kahalaniego. Poległ na Synaju podczas wojny na wyczerpanie w 1970 r.
mjr **Gideon Weiler**, brat Adama, zastępca dowódcy 71. szkolnego batalionu pancernego. Poległ 8 X 1973 r. w Dolinie Łez.

W sztabie Dowództwa Północnego: gen. Icchak Hofi objaśnia sytuację szefowi sztabu Cahalu gen. Dawidowi Elazarowi. Między nimi doradca ds. lotnictwa przy Dowództwie Północnym, gen. Mordechaj Hod – od kwietnia 1966 r. do kwietnia 1973 r. dowódca IAF (AN).

por. **Daniel Zafoni**, zastępca Awigdora Kahalaniego w wojnie sześciodniowej. Kahalani był w tym czasie dowódcą kompanii.

kpt. **Meir Zamir**, dowódca kompanii w 82. batalionie pancernym 7. brygady pancernej, kryptonim kompanii w sieci radiowej batalionu: „Tiger". Przyszły dowódca 7. brygady pancernej (1982–84).

sierż. **Mosze Zand**, szef kompanii „Zechar" , 77. batalion pancerny.

ppor. **Jiszaj Zarhi**, dowódca 1. plutonu kompanii „Vespa", 77. batalion pancerny.

por. **Eitan Zeiman**, dowódca 1. plutonu kompanii „Zechar", 77. batalion pancerny.

1

26 września 1973 r.

Ranek

Gdy zadzwonił telefon, byłem na dachu i nie czułem się najlepiej. Należało wymienić dachówki przed zimowymi deszczami, a w głowie huczało mi po wczorajszym weselu. Mój brat Emanuel poślubił Ruthi.

Dalia zawołała mnie na dół. Telefon był pilny, powiedziała.

– Kto dzwoni? – zapytałem z pewną irytacją.

– Janusz!

Cóż, u diabła, życzy sobie dowódca brygady teraz, w wigilię żydowskiego Nowego Roku. Zwlokłem się z dachu do aparatu.

– Szalom – powiedziałem z wahaniem.

– Kahalani? Mówi Reli. Dowódca brygady chce ci coś powiedzieć. – Janusz nie dzwoniłby osobiście w takim dniu, chyba że…

– Co się dzieje? – zapytałem Reliego.

– Robi się dynamicznie. Poczekaj, przełączę rozmowę.

– Kahalani? Co teraz robisz?

– Naprawiam dach. A co? Coś się stało?

– W twoim batalionie ogłoszono alarm. – OZ 77, którym dowodziłem, stacjonował głęboko na Synaju. – Część batalionu rusza za kilka minut na północ. Na razie parę kompanii.

– Na północ?

– Twój oficer dyżurny zna szczegóły. Nie ma się czym martwić. Zbierz swój sztab i zamelduj Ben-Szochamowi. On dostarczy czołgi i przekaże ci zadania.

– Dzieje się tam coś niepokojącego?

– Tak, ale to nie na telefon. Będziesz podlegał Ben-Szochamowi.

– Dobrze, nie ma sprawy.

– Będę tam rano. Do mojego przyjazdu reprezentujesz brygadę.

Gdy odkładałem słuchawkę, w głowie kłębiły mi się pytania: Które kompanie? Jaki sprzęt? Gdzie byli moi oficerowie? Co się dzieje na północy? – no i kiedy, do cholery, dokończę remont dachu? Przede wszystkim jednak, jak mam powiedzieć żonie, że nie będzie mnie w jeszcze jedno święto?

– Dalio, jadę na północ.

– Kiedy?

– Zaraz.

– Na jak długo?

– Nie wiem. Batalion już jest w drodze. Zadzwonię do ludzi stąd. Chyba na Golanie robi się gorąco. Czy możesz przynieść moje rzeczy, jak będę dzwonił? – To przynajmniej odciągnie ją od nieuniknionych pytań, na które i tak nie mogłem odpowiedzieć.

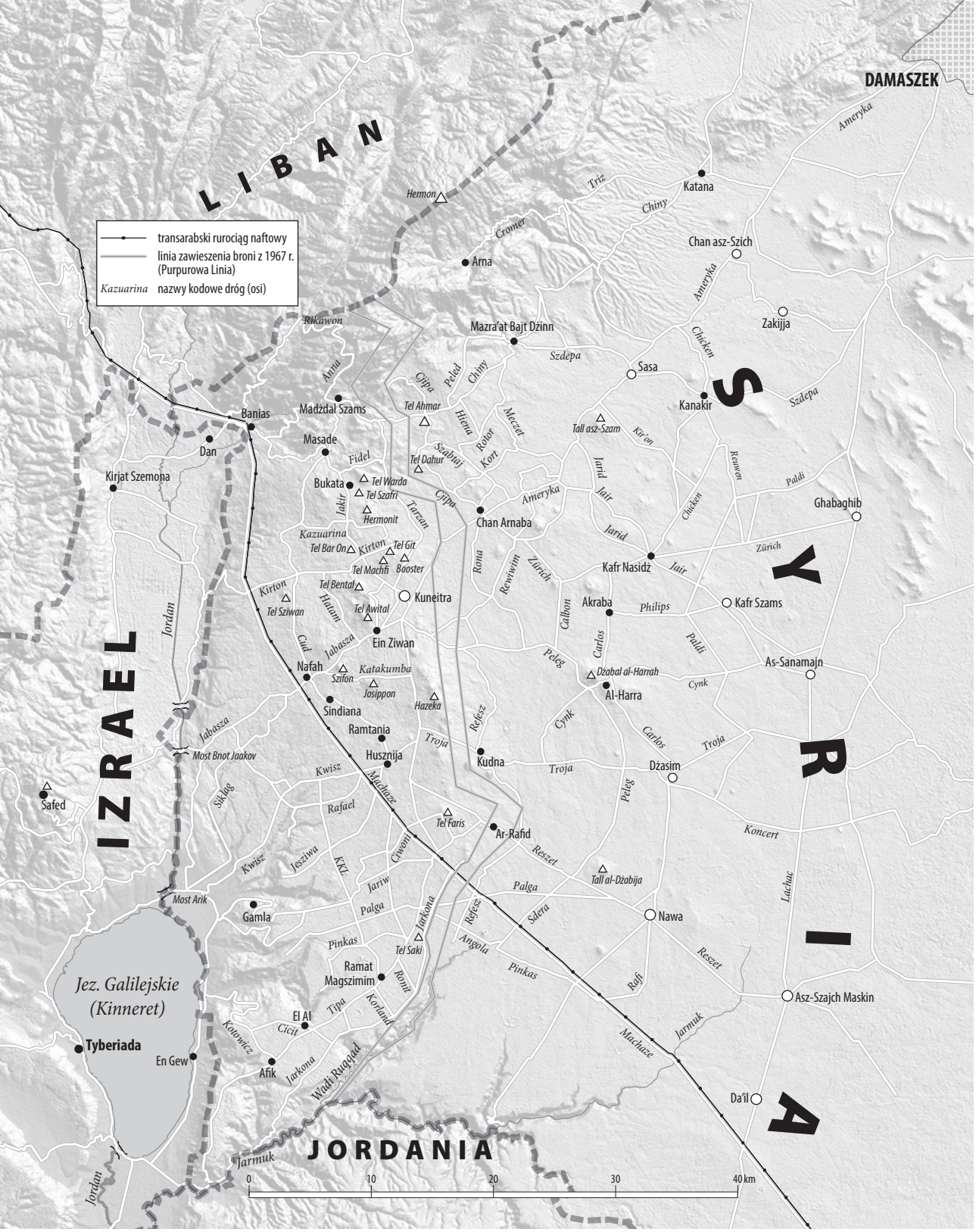

Mapa 1. Teatr działań na Wzgórzach Golan

Najpierw zadzwoniłem do mojego zastępcy, Eitana. Obiecał zebrać innych i zadzwonić, zanim wyruszę. Potem do Emiego, dowódcy kompanii H, któremu kazałem jechać na Golan i zająć się zdobyciem czołgów i wyposażenia. Ami Doron, jego zastępca, miał przyprowadzić kompanię z południa. Potem do bazy na Synaju, choć wiedziałem, że nie zastanę tam Menachema Alberta, oficera dyżurnego. Udzieliłem mu specjalnej zgody na spotkanie ze swym zmiennikiem Jairem Swetem na lotnisku, dzięki czemu mógłby wrócić do domu na święto. Rozmawiałem jednak z Amim. Powiedział, że kazał zamknąć wszystkie czołgi (otwarte do przeglądu bieżącego), sprawdził listy załóg i zadbał, by wysłać w drogę cały potrzebny sprzęt.

Swet zadzwonił z informacją, że nie zdoła dotrzeć do bazy. Odpowiedziałem mu, że obowiązki oficera dyżurnego przejmie Menachem. Miałem więc nieprzyjemne zadanie – musiałem przekazać Menachemowi, że muszę mieć na miejscu w bazie dowódcę kompanii, mimo że jego kompania udawała się na północ. Na osłodę obiecałem mu, że nie zaczniemy wojny bez niego. Jedną z rzeczy, których nie znoszę, jest przekazywanie podwładnym takich wieści przez telefon, a nie osobiście.

Dalia przygotowała moje rzeczy. Maraton rozmów na świeżo podłączonym telefonie dobiegł końca.

– Cieszyłam się na myśl o spędzeniu razem całych trzech dni.

– Ja też, ale zrozum…

Gdy tylko musieliśmy się rozstać, zawsze mowa była o „zrozumieniu", ale nie trwało to długo. Dalia była wyjątkowa – żona żołnierza, która rozumiała. A z synajskiej pustyni udzielano niewielu przepustek…

Spotkałem Chaima, mojego kierowcę, i pognaliśmy na północ drogami pełnymi samochodów spieszących w ostatniej chwili w wigilię święta, mijając wystrojonych przechodniów. Gdy wjeżdżaliśmy na zbocza Golanu, sceneria uległa gwałtownej zmianie. Na drogach pojawiły się pojazdy wojskowe, zaś obozy przy drodze wrzały codzienną rutynową pracą, mimo zbliżającego się Rosz ha-Szana, czyli żydowskiego Nowego Roku.